

Klasa 3c ukończyła dwudziestogodzinny kurs podstawowej nauki pływania. Zajęcia odbywały się na basenie miejskim „Wodnik” w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Łącznie kurs ukończyło 13 dziewcząt i 10 chłopców.

Dzieci podczas kursu opanowały podstawowe techniki pływackie: pływanie elementarne kraulem na piersiach i grzbiecie, nurkowanie w głąb, skoki do wody oraz zapoznały się z zasadami bezpiecznego zachowania się w środowisku wodnym.

### **Osiągnięcia:**

Grupa dziewcząt prowadzona przez p. B. Mantyk otrzymała:

- 11 certyfikatów
- 2 dyplomy
- 5 kart pływackich.

Grupa chłopców prowadzona przez p. A. Stachów otrzymała:

- 8 certyfikatów
- 2 dyplomy
- 8 kart pływackich.

Klasa 3c wraz z wychowawcą p. G. Ćwikłą systematycznie i sumiennie uczestniczyła w kursie podstawowej nauki pływania. **Dziękujemy!**

### **Instruktorzy pływania:**

**Barbara Mantyk**

**Aleksander Stachów**

fot. Grażyna Ćwikła

Uczniowie klasy 3c Natalia Głowacka oraz Igor Rybaczek w kilku zdaniach podzielili się swoimi wrażeniami z tych „nadzwyczajnych lekcji w-f”:

### Natalia napisała: „**Przygoda z basenem**”

Zacznę od tego, że na basenie było fajnie. Chociaż trochę się bałam. Na początku pływałam w płytkim basenie, ale potem przeszliśmy na głęboki. Z czasem jednak zaczęłam się przyzwyczajać. Kiedy już samodzielnie pływałam, chciałam uczyć się więcej i więcej. Gdy minęło 10 lekcji, lubiłam pływać i nawet skakać ze słupka. Pod koniec zajęć byłam smutna, bo to już był koniec. Jednak byłam z siebie bardzo dumna!

Warto uczyć się pływać. Uczyła mnie pani Mantyk, którą bardzo lubiłam, a obserwowała nas pani Grażynka.

### Igor: „**Mokre lekcje**”

Kiedy chodziłem na basen, uczyłem się nowych stylów pływania. Uczyłem się i miałem bardzo miłego pana instruktora, który ciągle we mnie wierzył. Kiedy coś mi nie wyszło, to on mnie pocieszał. I tak dzięki niemu udało mi się zdać egzamin na Kartę Pływacką. Zajęcia nasze obserwowała zawsze nasza pani.

Dzieci, zachęcam Was, żebyście chodziły na basen.

Adrian:

Na początku trochę się bałem pływać. Potem z biegiem czasu było coraz lepiej. Jak byłem lepszy w pływaniu, to zmieniłem deskę z niebieskiej na szarą. Było trochę trudniej. Uczył mnie pan Olek – był fajny. A wszystko obserwowała nasza pani.

Karolina: „**Nauka pływania**”

Na początku w ogóle nie chciałam chodzić na basen. Po pierwszej lekcji okazało się, że było cudownie. W ogóle nie umiałam pływać, ale ćwiczyłam. Kiedy pierwszy raz popłynęłam, powiedziałam sobie: „Zrobię wszystko!”. I tak nauczyłam się pływać. Oczywiście moja wychowawczyni pani Grażyna wspierała mnie i powtarzała, że robię postępy.

fot. Grażyna Ówikła